

„Do Rzeczy”: pakt przeciw Polsce

Oburzamy się na Brytyjczyków i Francuzów, że nas zdradzili. Problem w tym, że działali we własnym interesie narodowym. Możemy załamywać ręce i twierdzić, że zostaliśmy perfidnie oszukani i porzuceni przez sojuszników, i będzie to zgodne z prawdą. W najnowszym „Do Rzeczy” o tym, czy przed i w czasie wojny istniał pakt wymierzony w Polskę.

(...) To, co się nazywa »rozumem stanu«, nie polega na biadaniu ex post nad przewrotnością współników, lecz na umiejętności przewidywania, czy układy nam proponowane będą czy też nie będą przez kontrahenta dotrzymane. A ci, którzy podjęli się kierować naszymi losami, nie tylko politycznie przewidywać, lecz politycznie myśleć nie umieli. Za ich zarozumiałość i pewność siebie dzieci nasze zapłaciły krwią, państwo – utratą niepodległości”. Te słowa Stanisława Cata-Mackiewicza dotyczące II wojny światowej w znakomity sposób oddają skazę, jaka występowała – i niestety występuje nadal – w polskim myśleniu politycznym. Jest nią ślepa wiara w sojusze – pisze Piotr Zychowicz. I podkreśla, że wiara ta daje złudne poczucie bezpieczeństwa i przynosi nam wielkie rozczarowania. Wielu polskich polityków nie potrafi bowiem przyjąć do wiadomości, że w brutalnej, niemoralnej grze, jaką jest polityka, wszelkie traktaty, układy i sojusze nie mają znaczenia. Czy byliśmy zdradzani? Oczywiście. Problem w tym, że Brytyjczycy i Francuzi, zdradzając nas, działali zgodnie ze swoją racją stanu. A przynajmniej ze swoim wyobrażeniem o tej racji stanu. (...) Winston Churchill był w końcu premierem Wielkiej Brytanii, a nie Rzeczypospolitej Polskiej. I jego zadaniem było chronić interesy Wielkiej Brytanii, a nie Polski – podkreśla Zychowicz. O racji stanu naszych przedwojennych sojuszników – w najnowszym wydaniu tygodnika „Do Rzeczy”.

Na łamach „Do Rzeczy” także rozmowa z prof. Andrzejem Nowakiem, który przypomina, że Zachód po raz pierwszy zdradził Polskę już w 1920 r. *Wtedy Zachód miał wybór. Mógł uznać tę nową sytuację i pomóc zagrożonym agresją – w imię idei wolności, którą głosił, ale też w imię własnego interesu. Skoro bolszewicy zajmą dziś Polskę, to czy na pewno zatrzymają się nad Wartą, czy nie pójdą dalej, na Berlin, a potem jeszcze dalej – na „rubież Atlantyku”? Zachód mógł też jednak uznać, że nic się nie stało. (...) Wybór tej drugiej postawy był zdradą nie tylko tego, co stanowi wspólnotę wartości Zachodu, lecz także tego, co stanowi wspólnotę interesu – podkreśla prof. Nowak.*

A ponadto w najnowszym wydaniu „Do Rzeczy”:

- Platforma Obywatelska i środowiska z nią sympatyzujące próbują rozgrywać Andrzeja Dudę tak jak niegdyś Lecha Kaczyńskiego – brutalnie i bez oglądania się na interes państwa.

- Na łamach tygodnika sprawę komentuje Rafał A. Ziemkiewicz, który pisze o mechanizmie „brzęczenia”. *Od kilku tygodni istotnym wątkiem odredakcyjnych komentarzy „Gazety Wyborczej” i mediów sprzymierzonych jest szydzenie z „niepokornych”, którzy usiłują dopatrzeć się jakiegoś „przemysłu pogardy” wymierzonego w Andrzeja Dudę, podczas gdy zdaniem komentatorów o niczym podobnym nie ma mowy (...) - zauważa publicysta „Do Rzeczy”.*

- Za to media niemieckie są o wiele ostrożniejsze w negatywnym komentowaniu wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta. Przeszły na pozycje wyczekujące.

- Wewnętrzna awantura, chaos organizacyjny, polityczne rozwody i medialny skandal. W sondażach ruch Kukiz '15 nieustannie spada, choć jeszcze ma szansę przekroczyć próg wyborczy.

- Jeszcze dekadę temu piwo w Polsce było albo jasne, albo ciemne. Do gry wkroczyli jednak mali browarnicy i rocznie pojawia się nawet 500 nowych propozycji. Duże browary muszą więc dziś gonić rzemieślnicze trendy. Jak wygląda piwna rewolucja nad Wisłą?

- W Polsce kwitnie czarny rynek tytoniowy. Co piąty papieros wypalany w kraju pochodzi z przemytu. Branża przestrzega, że nowe unijne przepisy mogą pogorszyć sytuację.

- Sztabki z wrocławskiego banku, platyna, diamenty, a może bezcenne dokumenty? Wszyscy zastanawiają się, co jest w pociągu z II wojny światowej, który odkryli dwaj mężczyźni. Tymczasem legendy o ukrytym w Sudetach złocie Wrocławia, zbiorach dzieł sztuki, a nawet Bursztynowej Komnacie interesowały nie tylko poszukiwaczy przygód, lecz także służby specjalne PRL. Więcej – w najnowszym „Do Rzeczy”.

Nowy numer „Do Rzeczy” w sprzedaży od poniedziałku, 31 sierpnia 2015. Do tygodnika dołączona jest książka Pawła Kukiza „Obalić system III RP” – 75 ostrych politycznych felietonów.

Tygodnik „Do Rzeczy” można już czytać – jako jeden z pierwszych polskich tytułów - w popularnej na całym świecie aplikacji [Kiosk Google Play](#) (Google Newsstand), która umożliwia między innymi dodawanie własnych notatek do tekstów. Tygodnik „Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji cyfrowej u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. w Nexto (http://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik_do_rzeczy_p35465.xml?archival), e-Kiosk (http://www.e-kiosk.pl/index.php?page=issue&id_issue=89576) oraz w aplikacji WPROST KIOSK odpowiednio dla:

- systemu Android: (<https://play.google.com/store/apps/details?id=com.paperlit.android.wprost>)

- systemu iOS (<https://itunes.apple.com/pl/app/wprost-kiosk/id459708380?mt=8>).

„Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji dźwiękowej w Audiotece.